

Sygn. akt II AKa 185/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2013 roku

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Stanisław Rączkowski (spr.)
Sędziowie:	SA Cezariusz Baćkowski SA Ryszard Ponikowski
Protokolant:	Aldona Zięta

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniach 27 czerwca 2013 roku i 12 września 2013 r.

sprawy **E. T.**

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 20 lutego 2013 roku sygn. akt III K 207/12

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec E. T. w ten sposób, że wymierzoną temu oskarżonemu karę obniża do 3(trzech) lat pozbawienia wolności zaliczając na poczet tej kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie od dnia 20 sierpnia 2011 roku do dnia 12 września 2013 roku;

II. utrzymuje w mocy w pozostałym zakresie tenże wyrok wobec E. T.;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. O. G. 720 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu przed sądem odwoławczym oraz 165,50 zł tytułem zwrotu VAT;

IV. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

E. T. został oskarżony o to, że w dniu 20 sierpnia 2011 roku w mieszkaniu przy ul. (...) we W., mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia B. L. uderzył ją pięścią w twarz, a następnie zadał cios nożem w okolice klatki piersiowej

powodując ranę kłutą klatki piersiowej drążącą do lewej jamy opłucnowej z odmą opłucnową oraz niewielkim krwawieniem do jamy opłucnowej, podbiegnięcia krwawe w zakresie powiek oka lewego oraz wylewy krwawe do spojówki gałkowej oka prawego, to jest obrażenia naruszające czynności narządów ciała B. L. na okres powyżej siedmiu dni, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na pomoc osoby trzeciej oraz udzieloną pokrzywdzonej pomoc medyczną, przy czym zarzucanego mu przestępstwa dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Fabrycznej we Wrocławiu Wydział II Karny z dnia 14.01.2002 r. o sygn. akt II K 480/00 za przestępstwo z art. 158§1k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 22.09.2006 r. do 21.09.2008 r.,

tj. o czyn z art. 13§1k.k. w zw. z art. 148§1k.k. i art. 157§1k.k. w zw. z art. 11§2k.k. w zw. z art. 31§2k.k. w zw. z art. 64§1k.k.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 20 lutego 2013 roku o sygn. akt III K 207/12 :

I oskarżonego E. T. uznał za winnego tego, że w dniu 20 sierpnia 2011 roku w mieszkaniu przy ul. (...) we W., mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, uderzył pięścią w twarz B. L., a następnie zadał jej cios nożem w okolice klatki piersiowej, jednocześnie przewidując i godząc się na to, iż na skutek jego działania może dojść do zgonu pokrzywdzonej, w wyniku czego spowodował u w/w ranę kłutą klatki piersiowej, drążącą do lewej jamy opłucnowej, podbiegnięcia krwawe w zakresie powiek oka lewego oraz wylewy krwawe do spojówki gałkowej oka prawego, to jest obrażenia naruszające czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres powyżej siedmiu dni, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej z dnia 14 stycznia 2002 r., sygn. akt II K 1480/02 za czyn z art. 158§1k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 22.09.2006 r. do 21.09.2008 r., tj. czynu z art. 13§1k.k. w zw. z art. 148§1k.k. i art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2k.k. w zw. z art. 31§2k.k. w zw. z art. 64§1k.k. i za to na podstawie art. 14§1k.k. w zw. z art. 148§1k.k. w zw. z art. 11§3k.k. w zw. z art. 31§2k.k., przy zastosowaniu art. 60§1 i §6 k.k. wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności,

II na podstawie art. 63§1k.k. sąd zaliczył oskarżonemu E. T. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 20 sierpnia 2011 r. do dnia 20 lutego 2013 r.,

III w oparciu o treść art. 230§2k.p.k. sąd nakazał zwrócić niżej wymienione dowody rzeczowe, a to :

- pokrzywdzonej B. L. dowody rzeczowe wyszczególnione w poz. 1-4 wykazu dowodów rzeczowych na k. 149,
- oskarżonemu E. T. dowody rzeczowe wyszczególnione w poz. 5-9 w/w. wykazu,
- R. S. dowód rzeczowy wyszczególniony w poz.10 wykazu dowodów rzeczowych na k. 228,

IV od Skarbu Państwa sąd zasądził na rzecz obrońcy z urzędu 1549,80 zł tytułem nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego E. T.,

V sąd pierwszej instancji zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, zaliczając te koszty na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punktach I i IV zaskarżył obrońca oskarżonego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił :

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego E. T. wypełniało znamiona czynu opisanego w art. 148§1k.k. i że przewidywał on i godził się na skutek w postaci zgonu pokrzywdzonej, w sytuacji gdy w działaniu oskarżonego brak było umyślności w postaci zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonej, wynikającej ze stwierdzonego u niego głębokiego uszkodzenia mózgu i organicznych zaburzeń osobowości,
2. obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 201 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. polegającą na nieprzeprowadzeniu z urzędu dowodu z opinii zespołu innych biegłych w tym również neurologa, w sytuacji gdy w

pisemnej opinii biegli psychiatrzy wskazali, że zachodzą warunki z art. 31§2k.k., a na rozprawie w dniu 29.01.2013 r., że stan oskarżonego był bliższy warunkom opisanym w art. 31§1k.k.,

3. obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, a polegająca na tym, iż Sąd orzekający wydając zaskarżony wyrok ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dowolnie z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w szczególności polegający m.in. na tym, że uznał działanie oskarżonego jako umyślne w zakresie przewidywania możliwości spowodowania śmierci pokrzywdzonego i godzenia się na taki skutek swojego zachowania w sytuacji gdy stwierdzono u niego głębokie uszkodzenia mózgu i organiczne zaburzenia osobowości powodujące uzasadnione wątpliwości,

4. obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 5§2k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego nasuwających się w sprawie wątpliwości dotyczących istnienia u oskarżonego zamiaru popełnienia zbrodni, również z uwagi na jego stan zdrowia psychicznego,

5. obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 424 k.p.k. poprzez niewskazanie jakie fakty Sąd I instancji uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych,

6. obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, a to m.in. niebudzącego wątpliwości ustalenia momentu powstania u oskarżonego zamiaru popełnienia zbrodni zabójstwa oraz ustaleń jego stanu zdrowia warunkujących odpowiedzialnością karną,

7. rażącą niewspółmierność orzeczonej kary.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy E. T. do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu. W apelacji został również zawarty wniosek o zasądzenie kosztów tytułem udzielonej a nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Także oskarżony złożył pismo zatytułowane „apelacja”/ k. 927-930 i k. 985-988/. Osobista apelacja oskarżonego nie zawiera sprecyzowanych zarzutów. Z treści tego pisma wynika, że oskarżony kwestionuje ustalenia faktyczne oraz naruszenie przepisów postępowania i w konsekwencji swego stanowiska wnosi o zmianę wyroku i uniewinnienie go od popełnienia przypisanego mu przestępstwa.

Sąd Apelacyjny zważył :

Zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego, jak i pismach oskarżonego /k. 927 i k. 985/ nie zasługują na uwzględnienie, z wyjątkiem zarzutu rażącej surowości orzeczonej kary, który to zarzut został sformułowany w apelacji obrońcy oskarżonego.

Wbrew podniesionym zarzutom sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń co do istotnych faktów mających znaczenie dla oceny stawianego oskarżonemu zarzutu. Ferując zaskarżony wyrok Sąd Okręgowy nie uchybił przepisom procedury karnej. Sąd pierwszej instancji sporządził pisemne uzasadnienie, które pozwala na analizę toku rozumowania tego sądu przy orzekaniu w przedmiotowej sprawie.

Lektura akt, w tym licznych pism E. T. oraz jego wyjaśnień, wskazuje iż oskarżony początkowo zasłaniał się całkowitą niepamięcią w odniesieniu do przebiegu inkryminowanego zdarzenia po czym zaczął relacjonować przebieg zdarzenia, nie licząc się z zebranymi w sprawie dowodami, podając różne wersje zdarzeń, jednakże korzystne dla oskarżonego. Aktywność oskarżonego przejawiająca się w licznych pismach składanych w toku procesu, w tym jego „apelacji” sprowadza się do kwestionowania prawidłowości czynności wykonywanych przez organy procesowe oraz podnoszenia okoliczności nie najistotniejszych dla oceny zasadności stawianego zarzutu. Oskarżony zupełnie pomija, że obrażenia ciała stwierdzone u B. L. są faktem. Co do tego faktu są zgodne zeznania świadków, iż oskarżony jest sprawcą tych

uszkodzeń poprzez zadanie ciosów pokrzywdzonej, w tym ugodzenia jej nożem. Oskarżony, gdy uznał iż odzyskał pamięć co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia podał, że to R. S. ugodził B. L. dłutem. Opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej wykluczyły to narzędzie. Składając wyjaśnienia przed sądem/ k. 672v./ oskarżony wyjaśnił, że „ Ja widziałem, że S. robił zamach w jej stronę dłutem, ale czy uderzył, to nie widziałem”. Oskarżony znał materiał dowodowy oraz treść opinii biegłych, gdyż zapoznawał się z aktami/ k. 562 i k. 637/. E. T. sugerował, że to J. G. ugodził nożem pokrzywdzoną/ k. 673/, a w piśmie skierowanym do sądu/ k. 701/ wskazał, że to J. C. ugodziła nożem B. L.. Brak jakiegokolwiek dowodu, który potwierdzał by sugestie oskarżonego.

W odpowiedzi na stanowisko prezentowane przez oskarżonego w jego pismach, sąd odwoławczy prezentuje następującą ocenę.

Bezprzedmiotowe jest szczegółowe roztrząsanie przy jakiej ulicy oskarżony został zatrzymany. Istotny jest fakt zatrzymania oskarżonego w dniu 20 sierpnia 2011 r. Ten fakt jest ważny z uwagi na treść art. 63§1k.k. Z protokołu zatrzymania/ k. 2/ wynika, że zatrzymanie miało miejsce w altanie na działce ogrodowej przy ul. (...) a G.. Analiza planu W. wskazuje, że ul. (...) dochodzi do ul. (...), a ul. (...) łączy się z ul. (...). Sąd w swych ustaleniach przyjmuje, że oskarżony został zatrzymany w altanie na terenie ogródków działkowych przy ul. (...) we W./ k. 890/, a więc zgodnie z twierdzeniem oskarżonego.

Z notatki urzędowej sporządzonej przez M. P. (1) wynika/ k. 1/, iż oskarżony przyznał się do pchnięcia nożem B. L./ k. 1/. Wskazana notatka nie jest dowodem w sprawie w zakresie dotyczącym wymienionej okoliczności/ por. art. 393§1 zd. drugie w zw. z art. 244§3k.p.k.oraz z uwagi na treść art. 174k.p.k./. Notatka dotyczy czynności zatrzymania, z której to czynności policja sporządza protokół. W sprawie zostali przesłuchani funkcjonariusze policji w tym M. P. (1)/ k. 705/, który po okazaniu mu sporządzonej notatki podał „ Potwierdzam okoliczności, o których w niej mowa”. Wskazać przy tym należy, że zeznania świadka M. P. (1) czy też zeznania innych funkcjonariuszy policji słuchanych przed sądem nie stanowią ani wyłącznej, ani najważniejszej podstawy ustaleń faktycznych w sprawie.

Oskarżony podnosi dlaczego następnego dnia po zatrzymaniu nie miał konfrontacji z osobami, które go pomówiły. Z niczego nie wynika aby na organach procesowych ciążył obowiązek dokonania konfrontacji następnego dnia po zatrzymaniu. Zważyć również należy, że nie wszystkie osoby, które obciążają oskarżonego zostały przesłuchane 21 sierpnia 2011 r. Zgodnie z art. 172 k.p.k. „ Osoby przesłuchiwane mogą być konfrontowane w celu wyjaśnienia sprzeczności”. A przede wszystkim należy zważyć, że 21 sierpnia 2011 r. oskarżony jedynie wyjaśnił „ korzystam z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień. Nic nie pamiętam, ale wiem, że nie miałem noża. Nie wiem jak to się stało, skąd to się wszystko wzięło”. A więc jakich sprzeczności miała by dotyczyć konfrontacja. Wskazać należy również, iż bezpośredni świadek zdarzenia to jest pokrzywdzona przebywała w tym czasie w szpitalu po zabiegu. Kończąc ten wątek odpowiedzi na zarzut oskarżonego należy podnieść, iż proces toczył się z udziałem oskarżonego. Stąd też oskarżony miał prawo składać wyjaśnienia co do każdego dowodu. Z tego prawa korzystał zadając pytania świadkom oraz przedstawiając swe polemiczne stanowisko w licznych pismach/ k. 701 i k. 710/.

Oskarżony kwestionuje prawidłowość przesłuchania świadków przez prokuraturę i policję. Podnosi, że świadkowie byli przesłuchiwani w różnym okresie. W odpowiedzi na tak stawiany zarzut wskazać należy, iż także przed sądem świadkowie byli słuchani w różnym okresie. I taki sposób przesłuchania nie narusza procedury karnej.

Do częstych sytuacji procesowych należy, że zeznania świadków różnią się. Stąd też zeznania jak każdy inny dowód w sprawie podlegają ocenie sądu. Tak jest też w przedmiotowej sprawie. Jednocześnie sąd odwoławczy stwierdza, że ocena sądu pierwszej instancji jest prawidłowa.

Oskarżony podnosi, iż z miejsca zdarzenia nie zostały zabezpieczone odciski palców, ślady krwi oraz ślady DNA. W aktach znajduje się protokół miejsca zdarzenia/ k. 18-19/. Z treści protokołu wynika, iż na miejscu zdarzenia zabezpieczono ślady, które zostały ujawnione. To co zabezpieczono poddano badaniom przez biegłych. Opinia z badań dowodów rzeczowych Akademii Medycznej we W. wskazuje/ k. 320/, że nie stwierdzono śladów przypominających krew na spodniach, butach, marynarce, koszulce i nożu zabezpieczonych u oskarżonego. Krew ludzką stwierdzono na bluzce, biustonoszu, ręczniku, chusteczce i wymazówce pobranych od pokrzywdzonej. Wykluczono, aby krew

na wskazanych rzeczach i wymazówce pochodziła od oskarżonego. Nie wykluczono, że krew może pochodzić od pokrzywdzonej/ k. 409-410/. Badaniom kryminalistycznym poddano zabezpieczone noże : jeden w altanie oskarżonego w czasie jego zatrzymania, a drugi w mieszkaniu R. S.. W opinii sformułowano wniosek, iż na badanych nożach nie ujawniono linii papilarnych nadających się do identyfikacji/ k. 366/. Sąd pierwszej instancji nie wyciągnął niekorzystnych wniosków dla oskarżonego ze wskazanych opinii. Dopiero gdyby powstały nie dające usunąć się wątpliwości w sprawie te wątpliwości wraz z wnioskami sformułowanymi w opiniach należało by rozstrzygać na korzyść oskarżonego. Takich jednak wątpliwości nie miał sąd orzekający w sprawie. Są bowiem inne dowody, które w sposób nie budzący wątpliwości pozwoliły na dokonanie ustaleń w sprawie w zakresie sprawstwa oskarżonego.

Oskarżony zarzuca, iż nie przeprowadzono na jego wniosek z 14 marca 2012 r./ k. 437/ badań wariograficznych. Wniosek złożony przez E. T. w postępowaniu przygotowawczym został rozpoznany przez prokuratora/ k. 575/. Stanowisko prokuratora o oddaleniu złożonego wniosku jest prawidłowe. Treść wniosku oskarżonego oraz jego wywody w osobistej apelacji dowodzą, iż oskarżony nie rozumie istoty badań wariograficznych. Cel wskazanego badania podaje treść art. 192a§1k.p.k. „Ustawodawca dopuszcza możliwość posłużenia się poligrafem (wariografem) wyłącznie w celu określonym w art. 192a § 1 k.p.k., bowiem przepis art. 171 § 5 pkt 2 k.p.k. zakazuje posługiwanie się tego rodzaju środkami technicznymi w związku z przesłuchaniem, a uzyskane w ten sposób informacje nie mogą stanowić dowodu (art. 171 § 7 k.p.k.) – por. postanowienie SA w Katowicach z 25.04.2007 r. o sygn. akt II AKO 67/07, Lex nr 314199. Badanie takie może być przeprowadzone jedynie w toku postępowania przygotowawczego, gdy to postępowanie prowadzone jest wyłącznie w sprawie a nie już przeciwko konkretnej osobie, a więc w sytuacji gdy brak jest podejrzanych w procesowym rozumieniu tego pojęcia. W judykaturze wskazuje się, że „Badania dopuszczone w postępowaniu karnym na podstawie art. 192a k.p.k. mają wyłącznie charakter badań eliminacyjnych, które mogą być przeprowadzane wyłącznie w celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych lub ustalenia wartości dowodowej ujawnionych śladów, a w żadnym zaś wypadku nie mogą być one dowodem przeciwko osobie, która uzyskała status podejrzanego (tj. po wejściu postępowania w fazę in personam, po przedstawieniu zarzutów), nie mówiąc już o osobie mającej status oskarżonego” – por. wyrok SA w Lublinie z dnia 20.12.2012 r. o sygn. akt II AKa 283/12, Lex 1292674.

Linia obrony oskarżonego sprowadziła się także w jego osobistej apelacji, do twierdzenia, iż J. G. steruje zeznaniami świadków oraz uzgodnił z prokuratorem jak ma zostać oskarżony E. T.. Jest to jedynie osobiste odczucie pozbawione jakichkolwiek dowodów. Ta ocena odnosi się również do sugestii oskarżonego dotyczącej tego, iż sprawa była prowadzona pod dyktando G.. Dowody zgromadzone w sprawie wskazują, iż to oskarżony usiłował sterować świadkami i tokiem postępowania. Dla poparcia tej oceny należy wskazać na treść pisma oskarżonego, które miało dotrzeć do świadka J. G./ k. 670/ oraz jego czysto polemiczny stosunek do przeprowadzanych dowodów/ k. 701/ i ewolucja jego postawy od zasłaniania się niepamięcią co do przebiegu zdarzenia do wskazywania sprawców, a to R. S., a następnie J. G. czy też J. C..

Oskarżony złożył wniosek o przeprowadzenie wizji lokalnej/ k. 843/. Sąd Okręgowy oddalił ten wniosek dowodowy/ k. 860/. Z treści wniosku wynika, iż wizja lokalna miała by wykazać, że oskarżonego nie było w małym pokoju mieszkania gdzie doszło do ugodzenia pokrzywdzonej nożem. W „apelacji” oskarżony podnosi, że wizja lokalna miała by wykazać, że nim G. zjawił się w małym pokoju to sprawca mógł zadać L. kilkanaście ciosów a nie tylko jeden. Wizja lokalna jak i eksperyment procesowy nie są w stanie wykluczyć twierdzenia oskarżonego, iż istniała możliwość zadania kilku ciosów pokrzywdzonej. Zależało to od sprawności oskarżonego, a zwłaszcza od jego stanu trzeźwości oraz od postawy obronnej pokrzywdzonej. W czasie zdarzenia oskarżony był w stanie nietrzeźwości. Jego stan nietrzeźwości był znaczny – 1,29 mg/l –k. 1. U pokrzywdzonej nie stwierdzono stanu nietrzeźwości. Faktem notoryjnie znanym jest, że wskazany stan nietrzeźwości zmniejsza dynamikę ruchów także w zakresie zadawania ciosów. Trudno także, a wręcz niedopuszczalne byłoby przy eksperymencie procesowym, doprowadzenie oskarżonego do podobnego stanu nietrzeźwości. Zeznania pokrzywdzonej, naocznego i trzeźwego świadka zdarzenia pozwalają na ustalenie, iż oskarżony zadał jeden cios a drugi usiłował zadać. Te zeznania mają potwierdzenie w innych dowodach.

W związku z kolejnym zarzutem podnoszonym przez oskarżonego oznaczonym numerem piątym, należy podnieść iż obowiązkiem sądu pierwszej instancji było badanie czy czyn zarzucany oskarżonemu może być zakwalifikowany z art. 156k.k. Stąd też w tym zakresie zasadne były pytania sądu do biegłego. Zarzut oskarżonego dowodzi

jedynie, iż nie rozumie on, że czym innym jest skutek w postaci uszkodzenia ciała pokrzywdzonej, które w opinii biegły zakwalifikował jako obrażenia z art. 157§1k.k., a czym innym jest badanie czy oskarżony czynem swym nie usiłował spowodować ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej w postaci choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonej.

Zupełnie niezrozumiały jest zarzut podnoszony przez oskarżonego a dotyczący relacji oskarżonego z K. K. (1). Sąd pierwszej instancji ustalił/ k. 888/, iż była ona znajomą oskarżonego. To z zeznań K. K. (1) wynika jakie relacje łączyły ją z oskarżonym/ k. 705v./. Świadek zeznała, że mieszkała z oskarżonym w altance. Początkowo była za oskarżonym. Jeżeli była z oskarżonym to wiadoma rzecz uprawiała z nim seks. Te zeznania potwierdzają trafność ustaleń sądu pierwszej instancji wskazujących na motyw zachowania oskarżonego wobec B. L. gdy ta wróciła ze sklepu do mieszkania bez K. K. (1), z którą razem poszła po alkohol.

Na rozprawie w dniu 20 lutego 2013 r./ k. 875/ sąd odczytał zeznania J. C.. Art. 391§1k.p.k. dawał sądowi podstawę do odczytania zeznań tego świadka. Na odczytanie zeznań świadka z uwagi na okoliczności wymienione w art. 391§1k.p.k. nie jest wymagana zgoda oskarżonego. Bezskuteczny jest również sprzeciw oskarżonego, jak i jego obrońcy. J. C. złożyła zeznania/ k. 170, 250/. Stąd też zarzut oskarżonego, iż G. zabronił C. aby zeznawała jest bezpodstawny.

Świadek E. P. podała/ k. 874v./, że o zdarzeniu dowiedziała się telefonicznie od G.. Jednakże przebieg krytycznego zdarzenia zna od swej siostry, czyli B. L.. Z uwagi na treść zeznań tego świadka sąd odwoławczy nie znajduje uzasadnienia aby oceniać sugestie oskarżonego dotyczące osoby świadka G..

Omawiane pismo oskarżonego, a zatytułowane „Apelacja” / k.985 – 988/ jest w dużej części powtórzeniem pisma oskarżonego z dnia 8 marca 2013 r./ k. 927-930/.

W wyżej wskazanym piśmie oskarżony nie zgadza się z ustaleniem sądu pierwszej instancji, iż prowadził włóczęgowski tryb życia przed krytycznym zdarzeniem. Analiza pisemnego uzasadnienia skarżonego wyroku wskazuje, iż sąd pierwszej instancji dokonując ustaleń faktycznych, w tym dotyczących osoby oskarżonego wskazał dowody na których opiera swe ustalenia. Brak w uzasadnieniu ustalenia, iż oskarżony prowadził włóczęgowski tryb życia/ por. k.899v. i k. 909v.-911/. Na okoliczność, iż oskarżony nie prowadzi włóczęgowskiego trybu życia dołączył on do omawianego wniosku dokumenty/ k. 931,932, 933, 934-935/. Jak już wskazano nie ma takich ustaleń w wyroku sądu, które podważa oskarżony. Stąd też szersze dywagacje na ten temat są zbędne. Sąd Apelacyjny w związku z podnoszonym zarzutem zauważa, że oskarżony przebywał w opuszczonej altanie na ogródkach działkowych, gdzie został zatrzymany. Z zeznań K. K. (1) wynika, iż mieszkała z oskarżonym w altanie na ogródkach działkowych/ k. 706v./. Także świadek R. S. zeznał, iż oskarżony mieszka na działkach naprzeciwko ul. (...)/ k. 15v./ Z zeznań K. K. (1) wynika, iż właśnie w altanie została uderzona przez oskarżonego. Świadek znając oskarżonego określiła go jako człowieka, który po spożyciu alkoholu jest wybuchowy, nerwowy, agresywny / k. 705v./. W tym miejscu przypomnieć należy, iż oskarżony przypisanego mu czynu dopuścił się w znacznym stanie nietrzeźwości – 1,29 mg/l. Zważyć również należy, iż to z wyjaśnień oskarżonego wynika, że z R. S. razem zbierali złom/ k. 672v./. Przytoczone dowody czynią retorycznym pytanie oskarżonego zawarte w jego piśmie „jak to jest możliwe, że musiał z K. przyjechać z L. do W. i ją uderzyć jeden raz na działce i z jakiego powodu to samo dotyczy L. ... z którą nie miał żadnego konfliktu/ k. 928v. 929/.

Sąd Apelacyjny nie podziela oceny, iż oskarżony nie miał zagwarantowanego prawa do obrony. Jedną z podstawowych zasad procesu karnego jest zasada prawa do obrony. Art. 6 k.p.k. przewiduje prawo do obrony w sensie materialnym, rozumiane jako prawo do przeciwstawiania się tezie oskarżenia, jak i prawo do obrony w sensie formalnym, rozumiane jako prawo do korzystania z pomocy obrońcy. Zasada prawa do obrony została podniesiona do rangi zasady konstytucyjnej (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP). Znajduje również swoje miejsce w traktatach międzynarodowych regulujących zagadnienia praw człowieka (art. 6 ust. 3 lit. c EKPC).

Do podstawowych uprawnień oskarżonego, w ramach realizacji prawa do obrony, należy składanie wniosków, w tym wniosków dowodowych. W toku procesu oskarżony jak i jego obrońca korzystali z przysługującego im prawa. Do złożonych wniosków Sąd Okręgowy odniósł się w swych postanowieniach.

Oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego lub jego obrońcy jest uprawnieniem sądu. Stąd też stosowanie przez sąd procedury przewidzianej w ustawie nie może być oceniane jako naruszenie prawa do obrony. Sytuacje dotyczące oddalenia wniosków dowodowych przewiduje wprost art. 170 § 1 k.p.k. Skoro zatem sąd prawidłowo i przekonująco umotywował swoje stanowisko co do nieprzydatności danego dowodu dla stwierdzenia konkretnej okoliczności, to stanowisko takie w żadnym razie nie może dawać podstawy do wysunięcia zarzutu braku bezstronności/ tak też SA w Łodzi w wyroku z 7.02.2001 r. – II AKa 269/00 – Lex/.

Ocenie sądu odwoławczego podlega również trafność postanowienia sądu o oddaleniu wniosku dowodowego. Do uprawnień strony należy wykazanie, że nie przeprowadzenie wnioskowanych dowodów miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, gdyż doprowadziło do wadliwych ustaleń faktycznych. Takiego zarzutu w apelacji nie postawiono.

W ocenie sądu odwoławczego postawa oskarżonego w toku całego postępowania karnego świadczy ewidentnie o instrumentalnym traktowaniu prawa do obrony wyrażającym się w braku oddzielenia kwestii istotnych od kwestii nie istotnych i próbie koncentrowania się właśnie na tych drugich kwestiach, a także insynuowanie irracjonalnych postaw typu, że aktu oskarżenia nie pisał prokurator tylko G.. Bezzasadny jest zarzut, że oskarżonemu nie pozwolono wypowiedzieć się co do aktu oskarżenia. Na rozprawie w dniu 18 września 2012 r./ k. 671/ oskarżony skorzystał z prawa do złożenia wyjaśnień. Był obecny na wszystkich rozprawach. Jego udział był aktywny. Oskarżony zadawał pytania świadkom i biegłym. A także przedstawiał swoje stanowisko w licznych pismach, z tym że jak już wcześniej wskazano jego postawa sprowadzała się przede wszystkim do polemiki z dowodami, a zwłaszcza zeznaniami obciążających go świadków i sugerowania, że świadkowie są w zмовie, a wszystkim kieruje świadek J. G..

Bezzasadny, a wręcz niezrozumiały jest zarzut, że sąd pierwszej instancji „tylko częściowo uznaje opinię biegłych psychiatrów”. Treść ocenianego wyroku oraz pisemne uzasadnienie tego wyroku dowodzą, iż sąd pierwszej instancji wnikliwie odniósł się do wszystkich dowodów w tym także do opinii biegłych lekarzy psychiatrów. W konsekwencji wskazanej opinii sąd przyjął działanie oskarżonego w stanie ograniczonej poczytalności oraz zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary. Szerzej do tych kwestii sąd odwoławczy odniesie się w dalszej części rozważań.

Oskarżony zarzucił również sądowi pierwszej instancji, że nie uwzględnił opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej. Do tej kwestii sąd odwoławczy już się odniósł i wskazał, że zarzut podnoszony przez oskarżonego świadczy o tym, iż błędnie interpretuje opinię biegłych. To w oparciu o opinię biegłych z zakresu medycyny sądowej Sąd Okręgowy zakwalifikował skutek spowodowany czynem oskarżonego z art. 157§1k.k. a nie z art. 156§1pkt2 k.k.

Na rozprawie w dniu 27 czerwca 2013 r. oskarżony złożył kolejne pismo zatytułowane „wniosek”/ k. 984-991/. Pismo jest polemiką z oceną dowodów dokonaną przez sąd pierwszej instancji. Oskarżony kwestionuje godzinę zdarzenia w zestawieniu z godziną przybycia pogotowia i policji. Wskazać należy, iż godzina zajścia wynikająca z zeznań świadków jest godziną orientacyjną, a nie godziną bardzo precyzyjną. Podnoszone przez oskarżonego wątpliwości nie podważają ustaleń sądu w zakresie miejsca, orientacyjnego czasu(co do ustalenia godziny i minut), uczestników oraz rzeczywistego przebiegu zdarzenia. Oskarżony ponownie podniósł, iż całe zdarzenie zostało ukartowane przez świadka G.. W tym zakresie Sąd Apelacyjny wypowiedział się już wyżej. Dalej oskarżony ponawia kwestie, według jego oceny, związane z błędnie przeprowadzonym postępowaniem przygotowawczym oraz zastrzeżenia dotyczące opinii biegłych. Te ostatnie kwestie oskarżony podnosi również w swoim kolejnym piśmie z dnia 31 lipca 2013 r. W odniesieniu do tych kwestii wypowiedział się już wyżej sąd odwoławczy.

W odpowiedzi na apelację obrońcy oskarżonego Sąd Apelacyjny prezentuje następujące stanowisko. Apelacja stawia szereg zarzutów bez należytego ich uzasadnienia czy też jakiegokolwiek uzasadnienia. Tak sporządzona apelacja utrudnia ustosunkowanie się do stawianych zarzutów.

Na wstępie rozważań wskazano już, iż ustalenia sądu pierwszej instancji są prawidłowe. W sprawie występuje szereg dowodów, które pozwalają na ustalenie sprawstwa oskarżonego. W pierwszej kolejności należy wskazać na zeznania pokrzywdzonej – naocznego świadka zachowania oskarżonego. Zeznania pokrzywdzonej znajdują potwierdzenie co do sprawstwa oskarżonego w zeznaniach J. G., D. F. i H. Z.. Wymienieni świadkowie byli w czasie zajścia w mieszkaniu

R. S.. Także jest grupa świadków, która zna przebieg zdarzenia z relacji wyżej wymienionych. Są to świadkowie E. P., M. P. (1), J. C. i R. S.. Ten ostatni zeznał, że „ E. mówił, że dźgnął B. bo się zemścił za to, że K. nie przyszła”. Brak jakichkolwiek powodów aby nie dać wiary pokrzywdzonej. Po pierwsze w dniu zajścia nie spożywała ona alkoholu stąd też miała możliwość najlepszego zapamiętania przebiegu zdarzenia. Po wtóre zeznania pokrzywdzonej są zgodne z zeznaniami wskazanych wyżej świadków. Sąd Apelacyjny nie traci z pola widzenia przy tej ocenie, iż zdarzenie miało przebieg dynamiczny. Świadkowie, którzy byli w mieszkaniu R. S. byli po spożyciu alkoholu. Stąd też ich relacje co do szczegółów różnią się. Jednakże te zeznania są konsekwentne co do faktu głównego – sprawstwa oskarżonego. A po trzecie zeznania B. L. znajdują również potwierdzenie w opiniach biegłych z zakresu medycyny sądowej : M. W. oraz T. J., dokumentacji lekarskiej oraz zeznaniach lekarzy udzielających pomocy medycznej pokrzywdzonej W. G. oraz M. Ś..

W konfrontacji ze wskazanymi dowodami krytycznie należało ocenić wyjaśnienia E. T.. Te wyjaśnienia zostały przedstawione już wyżej. Po pierwsze w wyjaśnieniach oskarżonego brak spójności. A po wtóre brak dowodów, które potwierdzały by te wyjaśnienia.

Na zakończenie tej części rozważań dotyczących oceny zasadności stawianego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych Sąd Apelacyjny wskazuje, iż autor apelacji nie wykazał, aby sąd pierwszej instancji dopuścił się konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania w ocenie zebranego materiału dowodowego. A zatem tak sformułowany zarzut należało ocenić jako oczywiście bezzasadny.

Poza zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych obrońca postawił również zarzut obrazy przepisów postępowania. Ten zarzut także nie zasługuje na uwzględnienie. Brak jakichkolwiek podstaw do oceny, iż uzasadnienie sądu pierwszej instancji zostało sporządzone z obrazą art. 424k.p.k. Sąd Okręgowy wyczerpująco i przekonywująco uzasadnił swoje stanowisko. Rolą uzasadnienia jest przedstawienie toku rozumowania sądu w taki sposób aby umożliwiło kontrolę wyroku. Uzasadnienie Sądu Okręgowego spełnia ten wymóg. Sąd odwoławczy jak i strony poza analizą toku rozumowania sądu zawartego w pisemnym uzasadnieniu wyroku nie są zwolnione od znajomości dowodów ujawnionych w toku rozprawy głównej. Nawet wadliwe uzasadnienie, jako sporządzone po wydaniu wyroku, nie może mieć wpływu na treść orzeczenia, a zatem wadliwość uzasadnienia nie spełnia w sobie warunku z art., 438 § 2 k.p.k., od którego zależy dopuszczalność uchylenia lub zmiany orzeczenia. Tylko w razie stwierdzenia, że uzasadnienie wyroku uniemożliwia dokonanie merytorycznej kontroli orzeczenia, a więc weryfikacji ustaleń faktycznych i oceny dowodów stanowi naruszenie art. 424 § 1 k.p.k. mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, gdyż wskazuje na niewłaściwy proces podejmowania przez sąd decyzji (por. wyrok S.A. w Łodzi z 13.09.2007 r. II AKa 105/07 – LEX). Sąd Okręgowy we Wrocławiu w pisemnych motywach wyroku wskazał jakie fakty uznał na udowodnione lub nieudowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, wyjaśnił podstawę prawną wyroku oraz okoliczności, które miał na uwadze przy wymiarze kary. A zatem nie można dopatrzeć się obrazy przepisu art. 424 k.p.k.

Także chybiony jest zarzut obrazy art. 5§2k.p.k. Co do zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., to stwierdzić należy, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy tego przepisu podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych, bowiem dla oceny, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo, istotne jest jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

Podnoszony zarzut łączy się z zarzutem obrazy art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. Wątpliwości zgłaszane przez apelującego sprowadzają się do ustalenia momentu powstania u oskarżonego zamiaru popełnienia zbrodni zabójstwa, istnienia u oskarżonego takiego zamiaru z uwagi na jego stan zdrowia psychicznego oraz możliwości uznania jego działania za umyślne w zakresie przewidywania możliwości spowodowania śmierci pokrzywdzonego i godzenia się na taki skutek swojego zachowania w sytuacji gdy stwierdzono u niego głębokie uszkodzenia mózgu i organiczne zaburzenia osobowości. Wbrew wywodom zawartym w apelacji Sąd pierwszej instancji bardzo obszernie uzasadnił swe stanowisko w zakresie przyjętej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, a w szczególności zamiaru jakim oskarżony się kierował. Argumentację przedstawioną przez Sąd Okręgowy/ k. 34-44 uzasadnienia/ podziela sąd odwoławczy.

Oskarżony najpierw werbalnie uzewnętrznił swój zamiar. Wynika to z zeznań J. G.. Świadek wskazał, że dzień przed zajściem oskarżony odgrażał się, że wbije pokrzywdzonej nóż bo wyprowadziła K. K. na manowce. Oskarżony posiadał przy sobie noże kuchenne. Wskazuje na ten fakt J. G., R. S., czy też K. K. (1), która zeznała, iż wie, widziała że oskarżony chodził z nożami. Nosił noże kuchenne/ k. 363 i k. 705v./. Także pokrzywdzona zeznała, że dzień przed krytycznym zdarzeniem oskarżony czepiał się jej za to, że jak wyszła po nalewkę wróciła bez K. K.. W ocenie Sądu Apelacyjnego omawiane zachowanie oskarżonego nie przesądza jeszcze o jego zamiarze zabójstwa.

Istotne jest zachowanie oskarżonego w dniu 20 sierpnia 2011 r., a odtworzone w oparciu o zeznania pokrzywdzonej, wsparte także zeznaniami innych świadków. Od rana oskarżony spożywa alkohol. Gdy do mieszkania R. S. przyszła około godz. 10-tej B. L. i udała się do mniejszego pokoju w mieszkaniu po swój dowód, nagle do tego pokoju wpadł oskarżony krzycząc, że ją zabije oraz krzycząc „ty k... zostawiłaś moją żonę, ja sobie zakodowałem, że ciebie zabiję, policja mi nic nie zrobi, bo jestem wariatem i mam zielone papiery”. Oskarżony po tych słowach uderzył pokrzywdzoną pięścią w twarz a następnie wyciągnął z wewnętrznej części marynarki duży kuchenny nóż i zamachnął się w kierunku pokrzywdzonej celując w klatkę piersiową. Ugodził pokrzywdzoną w lewą stronę klatki piersiowej. Powstała rana głębokości około 4 cm/ k. 861/. Uderzenie zostało zadane z umiarkowaną siłą, czyli ani małą, ani znaczną/ k. 862/. Przy czym oceniając siłę ciosu nie należy pomijać reakcji obronnej pokrzywdzonej w postaci odsunięcia się. Pokrzywdzona zaczęła wzywać pomocy. Do pokoju, w którym była pokrzywdzona i oskarżony wbiegł J. G.. Oskarżony w tym czasie wykonywał ponowny zamach nożem w kierunku B. L.. J. G. uniemożliwił oskarżonemu zadanie kolejnego ciosu i wytrącił mu nóż z ręki. Pokrzywdzony w dalszym ciągu odgrażał się pokrzywdzonej.

Wskazane fakty, a ustalone przez sąd pierwszej instancji, jednoznacznie prowadzą do wniosku, iż zamiarem oskarżonego było pozbawienie życia pokrzywdzonej. Nie doszło do tego zabójstwa z uwagi na pomoc udzieloną pokrzywdzonej.

Apelujący zdaje się nie kwestionować powyższych faktów. Odwołuje się do opinii biegłych psychiatrów, którzy orzekli, iż oskarżony działał w stanie ograniczonej poczytalności zarówno z uwagi na zdolność rozpoznania czynu jak i kierowania swoim postępowaniem/ k. 394-401 i k. 857/. Taki wniosek opinii jest wynikiem stwierdzenia u oskarżonego głębokiego zaburzenia charakterologicznego, uwarunkowanego organicznym uszkodzeniem jego ośrodkowego układu nerwowego. Stwierdzona u oskarżonego ograniczona w stopniu znacznym poczytalność jest bliżej stanu z §1 art. 31k.k.

W związku z powyższym nie sposób wszakże pominąć wyjątkowo trafnego poglądu Sądu Najwyższego, poprzez swoją generalizację znajdującego zastosowanie w szerokim spektrum spraw wymagających rozstrzygnięcia wątpliwości co do zamiaru z jakim działał sprawca czynu godzącego w zdrowie i życie człowieka, przedstawione w tezie wyroku z dnia 30 czerwca 1975 r., OSNPG 1975/11/110. W treści tej tezy Sąd Najwyższy stwierdza, że "dla przyjęcia, że sprawca działał w zamiarze zabójstwa nie wystarczy ustalenie, że działał on umyślnie, chcąc popełnić jakiegokolwiek przestępstwo przeciwko zdrowiu lub przewidując możliwość jego popełnienia na to się godził, lecz konieczne jest ustalenie, że także skutek w postaci śmierci człowieka swym zamiarem obejmował". W ocenie Sądu Apelacyjnego bez wątpienia poziom zaburzeń charakterologicznych nie wyłączał zdolności oskarżonego do rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem, lecz tylko w znacznym stopniu je ograniczał. Oskarżony mógł więc i powinien przewidzieć, że następstwem jego działania może być śmierć pokrzywdzonej. W realiach ocenianej sprawy oskarżony mając możliwość i powinność przewidywania, że następstwem jego działania może być śmierć pokrzywdzonej na to się godził.

Po pierwsze zważyć należy, iż nie stwierdzono u oskarżonego niepoczytalności. Stwierdzono ograniczoną w stopniu znacznym poczytalność, ale jednak poczytalność. Po wtóre w oparciu o wypowiedziane przez oskarżonego słowa da się wyprowadzić wniosek, iż oskarżony zdawał sobie sprawę z tego co robi. A w szczególności trzeba zwrócić uwagę na te słowa, z których wynika, iż oskarżony był przekonany o swej bezkarności, artykułując że policja mu nic nie zrobi bo ma zielone papiery. W ocenie Sądu Apelacyjnego za zasadnością powyższej oceny przemawia również analiza pism kierowanych przez oskarżonego w toku toczącego się postępowania, w tym zatytułowanych „apelacja”, do których odniesiono się wyżej. Treść tych pism jednoznacznie wskazuje, iż oskarżony umie ocenić swoją sytuację, racjonalnie

realizuje swe prawo do obrony, umie dokonać analizy materiału dowodowego i eksponować to co jest dla niego jedynie korzystne. Przy tym na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż oskarżony czyni to w sposób bardzo szczegółowy. Po trzecie sposób popełnienia przestępstwa upoważnia do oceny, iż oskarżony wiedział co robi oraz zdawał sobie sprawę z konsekwencji jakie jego czyn może spowodować. Popelnil czyn prosty i w sposób prosty. Posłużył się dużym kuchennym nożem. Wyprowadził cios w klatkę piersiową, a więc w miejsce w którym zlokalizowane są najbardziej istotne dla życia człowieka narządy. Siła z jaką zadawał cios nie była mała. Dążył do zadawania kolejnych ciosów. Przeciętnie doświadczony człowiek wie, że uderzenie dużym kuchennym nożem, z nie małą siłą, w klatkę piersiową może spowodowanie nie tylko uszkodzenie ciała, ale również skutek śmiertelny. Po czwarte zachowanie oskarżonego po interwencji J. G. wskazuje, że oskarżony miał świadomość tego co zrobił. Nadal się odgrażał. Wynika to wyraźnie z zeznań D. F./ k. 679v./, zeznań H. Z./ k. 526 T. po zadaniu ciosu mówił „... i tak cię k... zabiję”/, zeznań funkcjonariuszy policji M. P. (2) i W. W. oraz zeznań R. S., który podał/ k. 15/, iż „E. mówił, że dźgnął B. bo się zemścił za to, że K. nie przyszła”.

Oczywistym jest, iż w chwili czynu oskarżony miał zaburzoną zdolność przewidywania konsekwencji swego postępowania. Nie oznacza to jednak, jak już podniesiono wyżej, iż świadomość oskarżonego była zniesiona. Stąd też konsekwencje takiej oceny przekładają się na stopień winy oskarżonego a w dalszej konsekwencji na wysokość orzeczonej kary. Te okoliczności także nie uszły uwadze sądu pierwszej instancji.

W apelacji postawiono również zarzut obrazy przepisów postępowania, a mianowicie art. 201 k.p.k. w zw. z art. 167k.p.k. Po pierwsze apelacja nie przedstawia w uzasadnieniu żadnych argumentów wskazujących, iż istotnie w czasie rozpoznania przedmiotowej sprawy doszło do obrazy wskazanych przepisów. Po wtóre z treści art. 167k.p.k. wynika, iż dowody przeprowadza się na wniosek stron albo z urzędu. Analiza treści protokołu rozprawy wskazuje, iż oskarżony jak i jego obrońca nie kwestionowali opinii biegłych psychiatrów, a w szczególności nie składali wniosków dowodowych o powołanie innego zespołu biegłych psychiatrów i biegłego neurologa. Po trzecie biegli psychiatrzy zostali wezwani na rozprawę. Strony, w tym oskarżony i jego obrońca, mogły zadawać pytania biegłym i tym samym dążyć do wyjaśnienia niejasności, sprzeczności oraz uzupełnienia opinii. Zgodnie z art. 201k.p.k. sąd może powołać innych biegłych gdy opinia jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzą sprzeczności w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie, a wskazanych problemów nie usunięto mimo wezwania biegłych na rozprawę w celu rozwiązania tych problemów. Apelacja nie wykazuje aby opinia biegłych psychiatrów była niepełna, niejasna bądź by w tej opinii zachodziła sprzeczność. Takich problemów w tej opinii nie dostrzega również Sąd Apelacyjny. Analiza opinii wskazuje, iż została ona wydana po badaniu oskarżonego i zapoznaniu się ze zgromadzoną dokumentacją medyczną. Z opinii wynika, iż nawet gdyby biegli nie mieli dokumentacji medycznej to i tak w wyniku badania rozpoznali by organiczne zaburzenia osobowości. Zważyć również należy, iż gdyby biegłym potrzebna była wiedza specjalistyczna pochodząca od biegłego neurologa to w takiej sytuacji złożyli by stosowny wniosek o powołanie takiego biegłego. W swej opinii biegli na pytania sądu odnieśli się także do stanu silnego wzburzenia. Tę okoliczność sąd pierwszej instancji, także korzystając z opinii biegłych, ocenił prawidłowo. Szersze rozważania w tym zakresie są zbędne z uwagi na zakres zarzutów stawianych w apelacji.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono także rażącą niewspółmierność orzeczonej kary. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd pierwszej instancji podał okoliczności obciążające jak i okoliczności łagodzące, którymi kierował się wymierzając karę oskarżonemu. Nie sposób zaakceptować tych okoliczności, które Sąd Okręgowy wskazał oceniając, iż czyn oskarżonego cechuje znaczny stopień społecznej szkodliwości.

Kwantyfikatory stopnia społecznej szkodliwości czynu wskazuje treść art. 115§2k.k. W myśl tego przepisu „Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia”. W realiach ocenianej sprawy istotne są rozmiary wyrządzonej szkody lub grożącej szkody. Uszkodzenie ciała należy do znamion przestępstwa z art. 157§1k.k. Realizacja zabójstwa zakończyła się w stadium usiłowania. Sąd

ustalił, iż oskarżony działał w zamiarze ewentualnym. Czyn został popełniony przez oskarżonego w stanie ograniczonej poczytalności.

Niewątpliwie oskarżonego obciąża działanie w stanie nietrzeźwości, popełnienie czynu w warunkach powrotu do przestępstwa oraz negatywna opinia środowiskowa. Do okoliczności łagodzących sąd zaliczył stan zdrowia oskarżonego oraz przebaczenie oskarżonemu przez pokrzywdzoną. Istotnie pokrzywdzona przebaczyła oskarżonemu/ k. 675v./. Tej okoliczności sąd pierwszej instancji nadał bardzo duże znaczenie odwołując się w tej mierze do ukształtowanego orzecznictwa. Sąd Apelacyjny podziela tę ocenę.

Wymierzając karę – zgodnie z dyrektywami art. 53§1k.k. - sąd musi mieć na uwadze, aby kara nie przekraczała stopnia winy. Mając na uwadze opinię biegłych psychiatrów zgodzić należy się z sądem pierwszej instancji, iż stopień zawinienia oskarżonego nie jest wielki. Działał on w stanie ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności. Biegli orzekli, iż ograniczona poczytalność oskarżonego była bliżej stanu z §1 art. 31k.k. A zatem Sąd Okręgowy trafnie skorzystał z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. W ocenie Sądu Apelacyjnego przy niewielkim stopniu zawinienia, z uwagi na stan zdrowia oskarżonego, kara wymierzona oskarżonemu powinna być złagodzona do najdalszych granic. Stąd też Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymierzoną oskarżonemu karę obniżył do 3 lat pozbawienia wolności, a więc niemal do ustawowego minimum.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego stanowi art. 437§1k.p.k.

Orzeczenie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu uzasadnia treść §14 ust. 2 pkt 5 i §2 ust 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu/ Dz. U. Nr 163,poz.1348 ze zm./.

Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego E. T. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, gdyż oskarżony nie posiada majątku oraz nie wykonuje pracy zarobkowej. Podstawę rozstrzygnięcia sądu odwoławczego w tym zakresie stanowi art. 624§1k.p.k., art. 634 k.p.k. oraz art. 636§1k.p.k. oraz art. 17 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych/ Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm./.